

NOWE

PRZYMIERZE

NOWE

PRZYMIERZE

WATCHMAN NEE · WITNESS LEE

Living Stream Ministry
Anaheim, California USA

© 2014 Living Stream Ministry

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żadna jej część, nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Wydawcy.

Wydanie drugie – kwiecień 2014 r.

ISBN 978-0-7363-7044-8

Tłumaczenie z języka angielskiego
Tytuł oryginału: *The New Covenant*
(Polish Translation)

Dystrybucja:
Fundacja „Strumień Życia”
ul. Puzonistów 4, 02-876 Warszawa
www.strumien.com.pl

Wydawnictwo:
Living Stream Ministry
2431 W. La Palma Ave., Anaheim, CA 92801 USA
P. O. Box 2121, Anaheim, CA 92814 USA

Wydrukowano w Polsce

Cytaty biblijne opierają się na następujących źródłach: *Biblia Tysiąclecia*, wyd. III poprawione, Pallotinum, Poznań – Warszawa 1980 oraz *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (tzw. *Biblia Warszawska*), BiZTB, Warszawa 1991. W przypadku rozbieżności pomiędzy przekładem polskim a tekstem oryginalnym Biblii, korzystano z przekładów angielskich: ST – *Authorized Version*; NT – *Recovery Version. Revised Edition*, Anaheim 1991, konsultując tłumaczenie wersetów Nowego Testamentu z tekstem greckim interlinearnym (*Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1993).

SPIS TREŚCI

<i>Tytuł</i>	<i>Strona</i>
Wstęp do wydania drugiego	9
Wprowadzenie	11
1 Boże obietnice i fakty	17
Boże obietnice	17
Boże fakty	23
2 Boże przymierze	33
Znaczenie przymierza	33
Dlaczego Bóg chciał zawrzeć przymierze z człowiekiem?	34
Zastosowanie przymierze	39
Jak możemy poznać Boże przymierze?	31
3 Ogólny szkic nowego przymierza	43
Nowe przymierze kontynuacją przymierza z Abrahamem	43
Wady pierwszego przymierza	44
Nowe przymierze – lepszym przymierzem	45
Nowe przymierze zawiera Boże obietnice i Boże fakty	46
Wiek nowego przymierza	48
Treść nowego przymierza	50
4 Bezpieczeństwo nowego przymierza	53
Potrzeba krwi	53
Związek między krwią a przymierzem	55
Wielka modlitwa	59
5 Nowe przymierze i testament	61
Przymierze, a także testament	61
Pan Jezus testatorem	62

Pan Jezus wykonawcą testamentu	63
Skuteczność testamentu	64
6 Charakterystyka zawartości nowego przymierza	69
I. Oczyszczenie	69
Dwa aspekty grzechu	69
Potrzeba przebaczenia grzechów	70
Bezpieczeństwo przebaczenia	72
Wyznanie grzechu i przebaczenie	76
7 Charakterystyka zawartości nowego przymierza	81
II. Życie i moc	81
Odrodzenie	83
Prawo życia	92
Prawa i części wewnętrzne	94
Dwa warunki poruszania się życia	102
Dwie funkcje poruszania się życia	106
Wielka moc poruszania się życia	107
Kształtowanie Chrystusa w nas, przeobrażenie i upodobnienie do Niego	113
Bóg pragnie być Bogiem w prawie życia	119
8 Charakterystyka zawartości nowego przymierza	127
III. Wewnętrzne poznanie	127
Nauczanie namaszczenia	128
Dwa sposoby poznawania Boga	132
Trzy kroki w poznaniu Boga	139
Poznanie Boga w intuicji	142
Zewnętrzny wyraz Boga	147
Potrzeba nieustannego Bożego przebaczenia i oczyszczenia	154
Słowo końcowe	157

WSTĘP DO WYDANIA DRUGIEGO

Podczas drugiej konferencji zwycięzców w październiku 1931 r. Watchman Nee wygłosił siedem poselstw na temat prawdy o nowym przymierzu. Poselstwa te opublikowano w języku chińskim w jego czasopiśmie „Obecne Świadectwo”, w numerach 23-26, 32-33 i 36. Zanim uwięziono go w 1952 r., jego oficyna wydawnicza w Szanghaju ogłosiła poprawione wydanie tych rozdziałów. Do wydania dołączono dwa rozdziały na temat doświadczenia nowego przymierza. Powstały one na podstawie poselstw wygłoszonych do kościoła w Szanghaju w 1949 r. przez Witnessa Lee. Drugie wydanie jest tłumaczeniem publikacji z 1952 r.

WPROWADZENIE

Wersety biblijne:

Ewangelia Mateusza 26,28: „Bo to jest Moja krew przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”. Wiele dawnych źródeł dodaje „nowego” przed słowem „przymierza”.

List do Hebrajczyków 8,8-13: „Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami, w dniu, gdym ich wziął za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w Moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela w owych dniach, mówi Pan. Dam prawo Moje w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością i nie wspomnę więcej na ich grzechy. Ponieważ zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia”.

List do Hebrajczyków 10,16: „Takie jest przymierze, które zawrę z nimi w owych dniach, mówi Pan: dając prawa Moje w ich serca, także w umyśle ich wypiszę je”.

Księga Jeremiasza 31,31-34: „Oto nadchodzą dni – mówi Jahwe – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To Moje przymierze złamali, mimo że byłem ich Władcą – mówi Jahwe. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – mówi Jahwe: Umieszczę Moje prawo w ich częściach wewnętrznych i wypiszę je w ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać jeden mówiąc do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego

poznają Mnie – mówi Jahwe – ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał”.

Drugi List do Koryntian 3,6: „On też sprawił, żeśmy mogli stać się sługami nowego przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś daje życie”.

List do Hebrajczyków 13,20-21: „Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście czynili Jego wolę, sprawując w was, co miłe jest w oczach Jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków! Amen”.

(1) Nowe przymierze stanowi podstawę całego życia chrześcijańskiego. Dzięki temu, że mamy nowe przymierze, przebaczone mogą zostać nam grzechy, a nasze sumienie może mieć pokój. Dzięki temu, że mamy nowe przymierze, możemy być posłuszni Bogu i wykonywać to, co Mu się podoba. Dzięki temu też możemy mieć bezpośrednią społeczność z Bogiem i głębsze wewnętrzne poznanie Jego. Bez nowego przymierza nie mielibyśmy żadnej pewności, że nasze grzechy są przebaczone. Trudno by nam było okazywać posłuszeństwo Bogu i wykonywać Jego wolę czy mieć coś więcej, jak tylko zewnętrzną, zwyczajną społeczność z Bogiem i znajomość Jego osoby. Jednakże chwała Bogu! Mamy nowe przymierze! Jest to przymierze, które On ustanowił. Dlatego możemy na nim polegać.

Brat, który napisał hymn *Skało wieków, rozłupana dla mnie*, przez ponad dziesięć lat miał gruźlicę. Kiedy był już bardzo chory, napisał hymn, którego jedna ze zwrotek mówi:

Jak słodko odpoczywać w wierności Pana,
Gdyż Jego miłość jest tak wspianiała.
Jak słodko odpoczywać w Jego łaskawym przymierzu,
Na wieki godnym zaufania.

Autor wiedział, czym jest przymierze. Dlatego mógł na nim polegać.

(2) Odwieczny Boży zamiysł stał się jawny w nowym przymierzu. Jeśli ktoś, kto należy do Pana, nie wie, czym jest nowe przymierze, nie będzie mógł w doświadczeniu poznać odwiecznego Bożego zamiysłu. Wiemy, że „śmierć panowała od Adama do Mojżesza” oraz że „grzech królował w śmierci” (Rz 5,14.21). W tamtym wieku odwiecz-

ny Boży zamysł nie został jeszcze wyjawiony. Mimo iż Bóg już wcześniej ogłosił ewangelię Abrahamowi, mówiąc: „W tobie wszystkie narody zostaną pobłogosławione” (Ga 3,8), widzimy tu tylko cień łaski, nie samą łaskę. „Prawo zostało dane przez Mojżesza” (J 1,17), lecz prawo weszło jakby przy okazji (Rz 5,20). Prawo nie ma udziału w planie odwiecznego Bożego zamysłu. „Prorocy i prawo prorokowali aż do Jana” (Mt 11,13), lecz „łaska i rzeczywistość przyszła przez Jezusa Chrystusa” (J 1,17). Dlatego dopiero z przyjściem Chrystusa nastął wiek łaski i nowe przymierze, które pozwoliło nam ujrzeć odwieczny Boży zamysł.

Odwieczny Boży zamysł objawiony jest w nowym przymierzu. Musimy zatem poznać nowe przymierze, gdyż tylko dzięki temu możemy się spodziewać, że odwieczny Boży zamysł dokona się w nas. Bez znajomości nowego przymierza nie zdołamy dotknąć tego, co stanowi samo sedno zbawienia. Możemy co najwyżej musnąć jego krawędzi. Jeśli znamy choć trochę nowe przymierze, to możemy powiedzieć, że dotknęliśmy wielkiego skarbcza we wszechświecie.

Jaki jest odwieczny Boży zamysł? Prosto rzecz ujmując, Jego odwieczny zamysł polega na tym, by wbudować siebie w człowieka, którego stworzył. Bóg z upodobaniem wchodzi w człowieka i łączy się z nim, aby człowiek miał Jego życie i naturę. Przed założeniem świata, czyli w wieczności, jeszcze zanim rozpoczął się czas, przed stworzeniem nieba i ziemi, wszechrzeczy i rasy ludzkiej, Bóg nosił taki zamysł. Chciał, by człowiek miał Jego synostwo. Chciał, aby człowiek był taki jak On. Chciał, aby człowiek był otoczony chwałą (Ef 1,4.5; Rz 8,30). Dlatego gdy go stworzył, stworzył go na swój obraz (Rdz 1,27).

Na początku, w ogrodzie Eden, widzimy drzewo życia i drzewo poznania dobra i zła. Bóg umieścił w tym ogrodzie stworzonego przez siebie człowieka. Zabronił mu tylko jeść z owocu drzewa poznania dobra i zła. Innymi słowy, chodziło Mu o to, by człowiek spożył owoc z drzewa życia. Wymagało to jednak, aby człowiek dokonał czynnego wyboru. Zgodnie z objawieniem Pisma Świętego wiemy, że drzewo życia oznacza Boga (Ps 36,10; J 1,4; 11,25; 14,6; 1 J 5,12). Gdyby człowiek zjadł owoc z drzewa życia, miałby życie i Bóg by w niego wszedł. Wiemy jednak, że pierwszy człowiek, którego Bóg stworzył, czyli pierwszy Adam zawiódł i upadł. Nie tylko zawiódł Boga, nie

przyjmując Jego życia, lecz także spożył owoc z drzewa poznania dobra i zła, oddzielając się tym samym od Boga, który daje życie. Jakże musimy dziękować Bogu i chwalić Go, że chociaż pierwszy człowiek zawiódł i upadł, drugi człowiek, czyli ostatni Adam (1 Kor 15,45.47) zrealizował Jego odwieczny zamysł!

We wszechświecie istnieje przynajmniej jedna osoba zespolona z Bogiem. To Jezus z Nazaretu, który jest zarówno Bogiem, jak i człowiekiem, zarówno człowiekiem, jak i Bogiem. To Pan Jezus, „Słowo”, które „stało się ciałem i zamieszkało jako przybytek pomiędzy nami... pełne łaski i rzeczywistości” (J 1,14). Chociaż nikt nigdy nie widział Boga, istnieje jedna osoba, jednorodzony Syn na łonie Ojca, który Go ogłosił (J 1,18). Jest On zarówno Bogiem, jak i człowiekiem, i Bóg zamyslił wbudować Go w człowieka. Bóg pragnie, aby człowiek został upodobniony do obrazu Jego Syna (Rz 8,28.29). Pragnie także doprowadzić człowieka do takiego stanu, jaki od początku dla niego zamierzył – do stanu, w którym człowiek może zadowolić Boga. Na tym polega odwieczny Boży zamysł; na tym polega nowe przymierze.

(3) Mówimy, że dzisiaj jest wiek nowego przymierza. Co to znaczy? Możemy to tutaj omówić tylko pokrótce, natomiast w rozdziale trzecim zajmiemy się tym szczegółowo. Wiemy, że Bóg nigdy nie zawarł przymierza z poganami. Skoro my, poganie, nie mamy starego przymierza, jakże możemy mieć nowe? List do Hebrajczyków 8,8 mówi wyraźnie, że pewnego dnia Bóg zawrze nowe przymierze z domem Izraela i domem Judy. Ściśle rzecz biorąc, przymierze to zostanie ustanowione dopiero „po upływie owych dni” (Hbr 8,10), co odnosi się do początku tysiącletniego królestwa. Skoro tak, to jak możemy mówić, że dzisiaj jest wiek nowego przymierza? Otóż jest tak dlatego, że Pan traktuje swój kościół zgodnie z zasadą nowego przymierza i podporządkowuje go tej zasadzie. Pragnie, aby kościół postępował wobec Niego i utrzymywał stosunki z Nim w zgodzie z tym przymierzem, aż dokona On tego, czego pragnie dokonać.

Pan powiedział: „To jest Moja krew przymierza” (Mt 26,28). Ustanowił nowe przymierze swoją krwią, abyśmy mieli przedsmak jego błogosławieństw. Dlatego mówimy, że dzisiaj jest wiek nowego przymierza. Jest tak dzięki szczególnej łasce Pana. Musimy zatem wiedzieć, czym jest nowe przymierze w doświadczeniu, gdyż tylko w ten sposób będziemy mogli mówić, że żyjemy w wieku nowego przymierza.

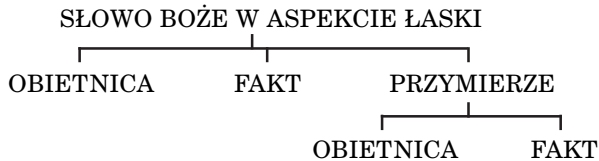
(4) Aby zrozumieć, czym jest nowe przymierze, musimy najpierw wiedzieć, co to w ogóle jest przymierze. Z kolei, aby wiedzieć, czym jest przymierze, musimy najpierw poznać Boże fakty i obietnice. Dlatego najpierw musimy powiedzieć coś na temat Bożych faktów i obietnic. Następnie przyjrzymy się temu, czym jest Boże przymierze i nowe przymierze oraz czym charakteryzuje się zawartość nowego przymierza. Omówimy także dokładnie to, w jaki sposób prawo zostało umieszczone w człowieku i wypisane na jego sercu, czym jest moc działania życia w nas, w jaki sposób Bóg stał się naszym Bogiem w prawie życia oraz w jaki sposób możemy uzyskać wewnętrzne poznanie, aby znać Boga głębiej.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

BOŻE OBIETNICE I FAKTY

W Słowie Bożym znajdują się fragmenty dotyczące odpowiedzialności, jaką Bóg złożył na człowieku, a także fragmenty, które mówią o łasce, jaką Bóg obdarowuje człowieka. Innymi słowy, są w Biblii teksty poświęcone Bożym wymaganiom, jak również teksty poświęcone Bożej łasce. Na przykład, z wielu przykazań, praw oraz nauk wynika, że Bóg chce, aby człowiek niósł odpowiedzialność. Są to Jego wymagania względem człowieka. Z drugiej strony, mowa jest w Piśmie o duchowych błogosławieństwach na wyżynach niebiańskich (Ef 1,3), a także o niezniszczalnym, nieskalanym i nieprzemijającym dziedzictwie, jakie jest dla nas odłożone w niebie (1 P 1,4). Są to rzeczy, które Bóg pragnie nam dać i których dla nas dokonał. To łaska, którą nas obdarował.

Słowo Boże w aspekcie łaski można podzielić na trzy rodzaje: 1) Boże obietnice dla nas, 2) fakty, czyli to, czego Bóg dla nas dokonał oraz 3) przymierza, jakie zawarł On z człowiekiem i które z pewnością wypełni. Boże obietnice różnią się od faktów. Z kolei Boże obietnice i fakty różnią się od przymierzy. Przymierza zawierają w sobie obietnice i fakty. Przedstawia to prosty wykres:



BOŻE OBIETNICE

Zastanówmy się teraz, co oznaczają Boże obietnice. Obietnica różni się od faktu. Odnosi się ona do przyszłości, podczas gdy fakt

dotyczy przeszłości. Obietnica jest czymś, co dopiero ma się dokonać, podczas gdy fakt już miał miejsce. Obietnica oznacza, że Bóg zrobi coś dla człowieka, natomiast fakt oznacza, że Bóg już coś dla człowieka uczynił. Obietnica oznacza, że jeśli ty coś zrobisz, wtedy ja też coś zrobię. Fakt oznacza, że Bóg nas kocha i znając naszą niemoc, czegoś dla nas dokonał. Wiele obietnic ma charakter warunkowy. Jeśli spełnimy pewne warunki, otrzymamy to, co nam obiecano. Fakty zaś nie wymagają prośb z naszej strony. Musimy tylko zobaczyć, że są faktami i w nie uwierzyć.

Różnicę między obietnicą a faktem pomoże nam pokazać kilka przykładów. Pan Jezus pocieszał uczniów słowami: „Niech się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we Mnie wierzcie. ...Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie” (J 14,1-3). To obietnica. Stała się ona faktem, kiedy Pan przyszedł ponownie jako Duch.

Później Pan powiedział uczniom: „Pożyteczne jest dla was Moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16,7). To obietnica. Stała się ona faktem w dniu Pańskiego zmartwychwstania, kiedy tchnął On w swoich uczniów i powiedział do nich: „Przyjmijcie Ducha Świętego” (J 20,19-22).

Ponownie Pan Jezus powiedział uczniom: „Oto Ja ześlę na was obietnicę Mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka” (Łk 24,49). Mamy tutaj obietnicę w obietnicy. W dniu Pięćdziesiątnicy przyszedł Duch Święty (Dz 2,1-4). W tym momencie obietnica ta stała się faktem. Obietnica ta jednak była warunkowa: uczniowie mieli pozostać w mieście.

Sięgnijmy po inną ilustrację, by pokazać różnicę między obietnicą a faktem. Przypuśćmy, że A i B są przyjaciółmi. A zachorował i nie może pracować. Nie ma też pieniędzy na kupno rzeczy, których potrzebuje. B kocha A i mówi mu: „Jutro rano przyjdę, aby wykonać twoją pracę i przyniosę ci pieniądze na kupienie tego, czego potrzebujesz”. To obietnica B dla A. Nazajutrz B rzeczywiście przychodzi do domu A, aby wykonać za niego robotę i dać mu pieniądze na zakup rzeczy, których tamten potrzebuje. Oznacza to, że obietnica B stała się dla A faktem. Jeśli A uwierzył obietni-

cy B, czyli jeżeli uwierzył, że może polegać na jego słowie, to od chwili gdy obietnica ta została złożona, miał nadzieję i odpoczynek, a następnego dnia mógł z niej w praktyce skorzystać.

Zasady dotyczące Bożych obietnic

Słowo Boże ukazuje nam kilka zasad dotyczących Jego obietnic. Oto kilka przykładów:

(1) „Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – aby ci było dobrze i abyś był długowieczny na ziemi” (Ef 6,2-3). Obietnica ta ma charakter **w a r u n k o w y**. Nie każdemu będzie dobrze i nie każdy będzie długowieczny. Tylko tym, którzy czczą swoich rodziców, będzie dobrze i tylko oni będą żyli długo. Jeśli człowiek nie spełni wymienionego tu warunku, nie otrzyma obiecanego błogosławieństwa powodzenia i długiego życia.

(2) „Teraz, Panie Boże, niech się wypełni Twoja obietnica dana mojemu ojcu Dawidowi” (2 Krn 1,9). Oznacza to, że musimy **p r o s i ć B o g a**, b y s p e ł n i ł swoją obietnicę. Obietnica zatem wymaga modlitwy, aby mogła się wypełnić (por. 1 Krl 8,56).

(3) „Poznaliście kraj w przeciągu czterdziestu dni; każdy dzień teraz zmieni się w rok i przez czterdzieści lat nieść będziecie swoje niegodziwości i poznacie, co to znaczy, gdy Ja się oddalę [albo: cofnę Moją obietnicę]” (Lb 14,34). Oznacza to, że jeśli człowiek będzie niewierny w stosunku do Bożej obietnicy i nie spełni towarzyszących jej warunków, obietnica ta **m o ż e z o s t a ć c o f n i ę t a**. Na przykład, ze wszystkich dzieci Izraela, które wyszły z Egiptu, tylko Kaleb i Jozue weszli do Kanaanu. Reszta pomarła na pustyni (Lb 26,65). Pokazuje to, że Bóg cofnął swoją obietnicę wobec tych, którzy byli niewierni. Jeśli chodzi o Jakuba i Józefa, mimo że umarli oni w Egipcie, pogrzebani zostali w Kanaanie. Ponieważ byli wierni Bogu aż do śmierci, nie cofnął On swojej obietnicy (Rdz 46,3-4; 49,29-32; 50,12-13.24-25; Joz 24,32).

(4) „Albowiem nie od prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego nasieniu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary. Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku” (Rz 4,13-14). Oznacza to, że jeśli człowiek postępuje bez Boga w oparciu o siły upadłego ciała lub dodaje coś do obietnicy, może ona stać się bezskuteczna.

5) „A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni doszli do doskonałości bez nas” (Hbr 11,39-40). „Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy” (Hbr 10,36). Oznacza to, że musimy „wytrwać” do pewnego czasu, a wtedy otrzymamy to, co Bóg obiecał.

Na podstawie tych fragmentów Pisma widzimy, że z Bożymi obietnicami wiążą się następujące cztery zasady: 1) aby Boża obietnica się wypełniła, wymaga naszej modlitwy, 2) jeśli Boża obietnica jest warunkowa, człowiek musi spełnić Jego warunek, aby ją uzyskać, w przeciwnym razie obietnica może zostać cofnięta, 3) jeśli niezależnie od Bożej obietnicy człowiek posługuje się siłą swego upadłego ciała, robiąc coś lub coś do tej obietnicy dodając, może ona stać się nieskuteczna, 4) Boże obietnice wypełniają się w Bożym czasie.

W jaki sposób Boża obietnica wypełnia się w nas

W jaki sposób Boża obietnica może wypełnić się w nas? Za każdym razem, gdy widzimy w Słowie Bożym obietnicę, musimy naprawdę się modlić. Musimy się modlić, aż Duch Boży się w nas poruszy, tak iż będziemy mieli głębokie odczucie, że jest to obietnica zamierzona przez Boga dla nas. Jeśli obietnicy tej nie towarzyszy żaden warunek, od razu możemy przyjąć ją za pomocą wiary, czyli uwierzyć, że Bóg postąpi zgodnie ze swoją obietnicą i dokona w nas tego, co obiecał. Możemy natychmiast chwalić Boga i Mu dziękować. Jeśli obietnica ta obwarowana jest pewnymi warunkami, musimy je wypełnić. Następnie przychodzimy do Boga w modlitwie i prosimy Go, by postąpił zgodnie ze swoją wiernością i sprawiedliwością, i wypełnił w nas swą obietnicę. Gdy nasza modlitwa osiągnie poziom, w którym powstaje w nas wiara, wtedy nie musimy się już więcej modlić. Możemy zacząć chwalić Boga i dziękować Mu. Wkrótce zobaczymy, że Boża obietnica naprawdę się w nas wypełnia.

Oto kilka przykładów:

(1) W pewnej miejscowości mieszkało kilka sióstr mających zwyczaj prosić Boga na początku każdego roku, aby dał im obietnicę, która będzie je przez ten rok podtrzymywała. Jedna z sióstr czuła, że jest słaba i powiedziała Panu o swojej sytuacji. Pan dał jej takie słowo:

„Chrystusa..., który nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją” (2 Kor 13,3). Gdy otrzymała to słowo, wzmocniła się. Inna siostra miała skłonność do zamartwiania się. Ilekroć zastanawiała się nad przeszłością lub przyszłością, paraliżował ją strach. Ona także powiedziała Panu o swojej sytuacji, a On dał jej taką obietnicę: „Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacniam cię jeszcze i wspomagam, podtrzymuję cię Moją prawicą sprawiedliwą” (Iz 41,10). Fakt występowania w tym wersecie Słowa Bożego pięciu zapewnień, z których trzy są obietnicami, sprawił, że z jednej strony siostra ta padła na kolana i oddała Bogu cześć, a z drugiej strony tak się cieszyła, że wychwalała Pana aż do łez. Kiedy później napotykała trudności i próby, odczytywała to słowo Bogu, a także czytała je sobie samej. Słowo Boże rzeczywiście ją umocniło, pomogło jej i podtrzymało ją przez wiele lat.

Siostry te miały wiele podobnych doświadczeń. Obietnice, które Bóg dawał każdej z nich, dokładnie pasowały do ich potrzeb. Szczególnie prosiły o Bożą obietnicę i otrzymywały ją. Pod koniec roku, gdy podsumowywały Pańską łaskę, mogły zaświadczyć, że w ciągu roku Boża obietnica była dla nich naprawdę pocieszeniem i wielokrotnie je podtrzymała.

(2) Inna siostra, dziecko Boże, z powodu swoich potrzeb życiowych poprosiła Pana, by dał jej obietnicę. Pewnego dnia przeczytała słowo: „Postępowanie wasze niech będzie wolne od chciwości na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani pozostawię” (Hbr 13,5). Słowa te zdumiały ją, a zarazem uszczęśliwiły. Obietnica ta ma charakter warunkowy: musimy być wolni od chciwości i zadowalać się tym, co mamy. Wtedy Pan nas nie opuści ani nie pozostawi. Siostra ta powiedziała „amen, amen!” na tę obietnicę. W ciągu dwudziestu lat, jakie upłynęły od tamtej chwili, z jednej strony zachowywała zasadę: nie je ten, kto nie pracuje (2 Tes 3,10), z drugiej zaś strony Pan sprawiał, że garść mąki w jej dzbanie i odrobina oleju w jej naczyniu się nie wyczerpały ani ich nie zabrakło. Pan nie opuścił jej ani nie pozostawił.

(3) Jeszcze inna siostra przez wiele lat chorowała. Gdy ogarnęła ją już zupełna rozpacz, przypomniała sobie List do Rzymian 8,13: „Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie praktyki ciała – będziecie

żyli”. Sprawilo to, że w jej życiu nastąpił nowy zwrot. Rozprawiła się z tym, z czym pod wpływem Pańskiego światła należało się rozprawić. Wciąż jednak pozostawała chora na ciele. Wtedy pewnego dnia pomodliła się: „Panie, jeżeli List do Rzymian 8,13 jest słowem, które mi dałeś, proszę Cię, abyś dał mi jeszcze jedną obietnicę”. Następnie wyznała Mu swoją słabość i niedowiarstwo. Wtedy głęboko w jej wnętrzu pojawiły się takie słowa: „Bóg to nie człowiek, nie skłamię”. Nie wiedziała, czy takie słowa są gdzieś w Piśmie. Sprawdzając to potem w konkordancji, odkryła, że w Księdze Liczb 23,19 rzeczywiście napisane jest: „Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał, nie jak syn ludzki, by się wycofywał. Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił?” Na to jej serce wypełniło się radością, a usta chwałą. W rezultacie Bóg sprawił, że choroba od niej odstała.

(4) Pewne dzieci Boże na jednym z etapów swego życia duchowego zostały wprowadzone w doświadczenie opisane w Psalmie 66. Z jednej strony: „Pozwoliłeś nam wejść w pułapkę; włożyłeś na nasz grzbiet ciężar; kazałeś ludziom deptać nam po głowach” (w. 11-12a). Z drugiej strony zaś, Bóg dał im także obietnicę: „Przeszliśmy przez ogień i wodę: ale wyprowadziłeś nas na wolność” (w. 12b). Werset ten pocieszył i wzmocnił tych wierzących.

(5) Kilkoro dzieci Bożych było osaczonych przez próby. Za każdym razem, gdy wierzący ci się modlili, otrzymywali następującą obietnicę, która ich pocieszała i umacniała: „Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże wyjście, abyście mogli przetrwać” (1 Kor 10,13).

(6) Pewien sługa Pański przechodził bardzo ciężką próbę. Wydawało się, że stanęła przed nim olbrzymia góra. Wspinał się na nią aż do zupełnego wyczerpania, do rozpacz, do momentu, w którym pozostało w nim już bardzo niewiele sił do tego, by liczyć na Boga. Słowa: „aż do obecnej godziny” i „aż do teraz” (1 Kor 4,11.13) przeprowadziły go przez tę wysoką górę. „Aż do obecnej godziny” był uważany za śmieć tego świata, odrazę wszystkiego, lecz był w stanie wytrzymać „aż do teraz”. Czas wystawia człowieka na próbę, lecz Boże

obietnice sprawiają, że człowiek może przejść przez próbę czasu i ostać się „aż do obecnej godziny” i „aż do teraz”.

(7) Pewne dzieci Boże, gdy miały nimi fale, wołały do Pana. Pan skierował do nich następujące słowa: „Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się” (Mt 14,24.27). Na tę obietnicę ich serca natychmiast się uspokoiły. Fale nigdy nie zdołały rzucić ich na dno morza.

Co się zatem tyczy Bożych obietnic, musimy chwalić Boga za to, że nie mogą one ulec zniweczeniu: każde słowo się wypełni. Wiara nigdy nie prosi o dowody, gdyż cokolwiek Bóg mówi, tego i dokona. Choć niebo i ziemia mogą ulec strawieniu, a góry i wzgórza się zapaść, ten, kto wierzy w Pana, ujrzy to, jak Jego słowo się wypełnia.

BOŻE FAKTY

Jeśli chodzi o Boże fakty, to choć w Piśmie nie występuje to słowo, w dziele Bożym odnajdujemy wiele faktów dokonanych. Innymi słowy, fakty są dokonaniem dziełem Bożym.

Fakty to dzieła dokonane

W Starym Testamencie Bóg obiecał, że Pan Jezus narodzi się z dziewicy (Iz 7,14). Po czym, „gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali prawu, abyśmy mogli otrzymać synostwo” (Ga 4,4-5). Tak więc obietnica w Księdze Izajasza, że „dziewica pocznie i urodzi Syna”, spełniła się i stała faktem. Ukrzyżowanie Pana Jezusa także jest faktem. Złożył On siebie w ofierze raz na zawsze i dokonał wiecznego odkupienia (Hbr 9,12). Skoro jest to fakt, nie ma potrzeby prosić Pana, by jeszcze raz umarł za nas i odkupił nas z naszych grzechów.

Przyjście Ducha Świętego także jest faktem, który dokonał się raz na zawsze. Skoro tak, nie trzeba prosić jeszcze raz, aby Duch Święty przyszedł. (Odnosi się to do f a k t u przyjścia Ducha Świętego, a nie do poszczególne g o s w i a d z e n i a przyjścia Ducha Świętego).

Bóg dokonał też wielu innych rzeczy przez Chrystusa. Pismo objawia, że wszystko, co odnosi się do życia i pobożności, dokonało się w Chrystusie. Na przykład, List do Efezjan 1,3 mówi: „Który ubłogosławił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebiańskich w Chrystusie”. Werset 4 mówi dalej: „W Nim bowiem”

i zdanie to, jak wynika z tekstu oryginalnego, ciągnie się aż do werse-
setu 14. Widzimy stąd, że wszystko, co wymieniają te wersety, jest
duchowymi błogosławieństwami, o których mowa w wersecie 3. Tłu-
maczy to także Drugi List Piotra 1,3: „Tak samo boska Jego wszech-
moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i poboż-
ności”. Wszystko to jest w Chrystusie. Są to fakty, które już się
dokonały.

Jeśli chodzi o Boże obietnice, to jeżeli o nie nie poprosimy lub
nie spełnimy warunków, możemy ich nie uzyskać. Obietnice te
mogą stać się w stosunku do nas nieważne. Co zaś się tyczy Bożych
faktów, nawet jeśli nie poprosimy, Bóg wciąż będzie je w nas wypeł-
niał. Są one faktami, dlatego nie ma potrzeby, byśmy o nie prosili.
(Odnosi się to do samych Bożych faktów, a nie do poszczególnych
doświadczeń z nimi związanych).

Bóg nigdy nie prosił nas, byśmy coś robili po to, aby Jego fakty
uzyskać. Wymaga jedynie tego, byśmy po prostu wierzyli. W przy-
padku Bożej obietnicy może zająć zwłoka, lecz Boże fakty nigdy nie
mogą się opóźnić. Nie możemy powiedzieć w żadnym przypadku,
że przyjęliśmy Boże fakty, a teraz musimy kilka lat poczekać, żeby
Bóg nam je dał. To, czego Bóg dokonał i to, co już nam dał w Chry-
stusie, nigdy nie może zostać odłożone na później. Gdyby Bóg opóź-
niał swoje dawanie, stanowiłoby to zaprzeczenie faktu.

Weźmy pod uwagę dwa przykłady. W Liście do Efezjan 2,4-6 czy-
tamy: „A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość,
jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem
z Chrystusem ożywił. ...Razem też wskrzesił i razem posadził na
wyżynach niebiańskich w Chrystusie Jezusie”. Zwróćmy uwagę w tym
wersecie na słowa: „przez”, dwukrotne „z” oraz „ożywił”, „wskrzesił”
i „posadził”. Czy wymienione tutaj rzeczy są Bożymi obietnicami, czy
faktami? Słowo Boże mówi nam, że wszystko to są fakty. To Bóg
razem z Chrystusem nas ożywił i to Bóg razem z Chrystusem nas
wskrzesił, a także wraz z Nim posadził na wyżynach niebiańskich.
Są to wszystko fakty dokonane. Skoro tak jest, powinniśmy Bogu
dziękować i chwalić Go. Wobec Szatana winniśmy zajmować nastę-
pującą postawę: zostaliśmy wskrzeszeni wraz z Chrystusem i razem
z Nim wstąpiliśmy na niebiosa. Nie przyjmujemy postawy nadziei, że
może zostaniemy wskrzeszeni albo może wstąpimy na niebiosa.

Nasza postawa winna wskazywać na to, że już zostaliśmy wskrzeszeni oraz wstąpiliśmy na niebiosa. Musimy zdawać sobie sprawę, że nie ma w ludzie Bożym nikogo, kto nie przyjąłby życia zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Jeśli uważamy, że można to życie otrzymać tylko przez to, że się o nie poprosi, to nie mamy pojęcia o tym, czego dokonał Bóg. On dał nam w Chrystusie wszystko to, co odnosi się do życia i pobożności. Nie musimy o to prosić. Wystarczy, że się o to upomnimy. Alleluja! Ten chwalebny fakt, ten dokonany fakt, ten fakt, którego dokonał Chrystus, został nam dany przez Boga w Chrystusie!

Drugi przykład znajdujemy w Liście do Rzymian 6,6, gdzie czytamy: „Wiedząc to, że nasz stary człowiek został ukrzyżowany wraz z Nim, aby ciało grzechu mogło zostać bezskuteczne, abyśmy więcej nie służyli grzechowi jako niewolnicy”. Werset ten pokazuje nam trzy rzeczy: 1) grzech, 2) starego człowieka oraz 3) ciało grzechu. Grzech to natura grzechu, która w nas panuje (Rz 6,14; 7,17). Stary człowiek to nasze „ja”, które lubi służyć grzechowi. Ciało grzechu to nasze ciało, które jest marionetką grzechu. Nasze ciało jest tym, co w rzeczywistości popełnia grzech. Grzech włada w nas i za pośrednictwem starego człowieka panuje nad naszym ciałem sprawiając, że popełnia ono grzechy. Stary człowiek reprezentuje wszystko, co jest z Adama i co skłania się ku grzechowi. To stary człowiek jest posłuszny grzechowi i kieruje ciało do popełniania grzechu. Może ktoś myśli, że aby człowiek nie grzeszył, musi zeń zostać wyrwany korzeń grzechu. Inni być może uważają, że aby człowiek nie grzeszył, musi przez zadawanie sobie bólu tłamsić swoje ciało. To ludzkie poglądy. Bóg dokonał czegoś zupełnie innego. Nie rozprawił się z korzeniem grzechu ani z naszym ciałem. Rozprawił się z naszym starym człowiekiem. „Nasz stary człowiek został ukrzyżowany wraz z Nim” (Rz 6,6). Tak jak nasz Pan Jezus został przybity do krzyża, w podobny sposób nasz stary człowiek został ukrzyżowany wraz z Nim. To fakt. Jest to fakt, którego Bóg dokonał w Chrystusie.

Zwrot „aby ciało grzechu zostało bezskuteczne” można także przetłumaczyć: „aby ciało grzechu stało się niezatrudnione”. Ponieważ nasz stary człowiek został ukrzyżowany wraz z Chrystusem, ciało grzechu stało się niezatrudnione. Chociaż natura grzechu wciąż jest obecna i aktywna, i ciągle nas kusi, stary człowiek, który był

wykorzystywany przez grzech, został ukrzyżowany z Chrystusem. Dlatego grzech nie może być już więcej naszym panem, zostaliśmy od niego uwolnieni. Ktoś jednak może spojrzeć na siebie i pomyśleć, że ponieważ wciąż jest słaby i wciąż grzeszy, musi jeszcze raz poprosić Boga, aby dał mu łaskę i na powrót pracował w nim, by wykorzenić grzech i w ten sposób wybawił go od grzechu. Ktoś inny może pomyśleć, że Chrystus został ukrzyżowany, lecz jego stary człowiek nie został ukrzyżowany. Z tego względu może prosić Boga, by ukrzyżował jego starego człowieka. W efekcie, im bardziej prosi Boga, aby ukrzyżował jego starego człowieka, tym bardziej ten stary człowiek wydaje się aktywny, sprawując nad nim władzę. Dlaczego tak jest? Ponieważ niektórzy znają jedynie Bożą obietnicę, nie mają natomiast pojęcia o Bożym fakcie. Bywa, że odbierają Boży fakt jako obietnicę, traktując go w ten sam sposób, w jaki traktują Jego obietnicę. Bóg mówi, że ich stary człowiek został ukrzyżowany z Chrystusem, oni zaś uważają, że Bóg obiecuje ukrzyżować ich starego człowieka. Dlatego wciąż Go proszą, żeby to zrobił. Ilekroć popełniają grzech, czują, że ich stary człowiek nie został ukrzyżowany i proszą Boga jeszcze raz, aby go ukrzyżował. Za każdym razem, gdy popadają w pokusę, uważają, że Bóg nie rozprawił się do końca z ich starym człowiekiem. Z tego powodu odnoszą wrażenie, że muszą prosić Go, by się z nim rozprawił. Nie wiedzą, że ich stary człowiek został ukrzyżowany wraz z Chrystusem, że jest to fakt dokonany i że różni się on od obietnicy. Dlatego ciągle błagają. W rezultacie, zamiast czynić postępy, wciąż tylko wołają: „Nieszczęsny ja człowiek!” (Rz 7,24).

Musimy zrozumieć, że List do Rzymian 6,6 jest podstawowym doświadczeniem dla każdego, kto należy do Pana. Prośmy Ducha Pańskiego, by dał nam objawienie, abyśmy ujrzeli, że nasz stary człowiek z o s t a ł ukrzyżowany z Chrystusem. Następnie, w oparciu o Boże Słowo, będziemy mogli uwierzyć, że naprawdę jesteśmy martwi dla grzechu (Rz 6,11). Choć czasami przyjdzie pokusa i będzie się nam wydawało, że nasz stary człowiek nie umarł, wciąż wierzymy bardziej temu, czego dokonał Bóg, niż swojemu odczuciu i doświadczeniu. Z chwilą gdy zobaczymy, że fakt jest faktem, spontanicznie w ślad za tym pójdzie doświadczenie. Musimy sobie jednak uświadomić, że to nie Boże fakty stają się rzeczywiste dlatego, iż wierzymy,

tylko odwrotnie: ponieważ Boży fakt jest rzeczywisty, dlatego wierzymy.

Wiara oznacza, że skoro Bóg mówi, iż nasz stary człowiek został ukrzyżowany z Chrystusem, my też mówimy to samo. Faktem jest to, że nasz stary człowiek został ukrzyżowany – to fakt, którego Bóg dokonał w Chrystusie. Bóg nie może uczynić więcej, niż już uczynił. My nie możemy uczynić nic prócz tego, by uwierzyć w to, że Słowo Boże jest prawdziwe. Dlatego nie prosimy Boga, by coś dla nas zrobił, tylko wierzymy, że Bóg już to uczynił. Ilekroć wierzymy Bożym faktom, automatycznie idzie za tym doświadczenie. Fakt, wiara, doświadczenie – taki porządek wyznaczył Bóg. Pamiętajmy o tej niezwykle ważnej zasadzie w życiu duchowym.

Niektóre zasady dotyczące Bożych faktów

Z tego, co zobaczyliśmy w poprzednich przykładach, obowiązują tu następujące zasady: (1) Musimy odkryć, co jest Bożym faktem. Do tego niezbędne jest objawienie od Ducha Świętego. (2) Z chwilą, gdy zobaczymy, co jest Bożym faktem, musimy trzymać się Słowa Bożego i wierzyć, że jest właśnie tak, jak ono mówi. Musimy wierzyć, że jesteśmy tacy, jak mówi o tym Boży fakt. (3) Musimy z jednej strony chwalić Boga za to, że jesteśmy właśnie tacy, z drugiej zaś odpowiednio postępować i przejawiać to, że tacy jesteśmy. (4) Ilekroć przychodzi na nas pokusa lub próba, musimy wierzyć w to, że na Bożym Słowie i Bożym fakcie możemy polegać bardziej, niż na swoich uczuciach. Wystarczy tylko w pełni uwierzyć Słowu Bożemu. Wtedy to Bóg będzie odpowiedzialny za to, by dać nam doświadczenie. Jeśli najpierw będziemy zwracali uwagę na doświadczenie, poniesiemy fiasko i nie będziemy mieli w ogóle doświadczenia. Naszym obowiązkiem jest wierzyć Bożym faktom. Zadaniem Boga jest udzielić nam doświadczenia. Jeśli będziemy wierzyli Bożemu faktowi, nasze życie duchowe będzie codziennie wzrastało. (5) Fakt wymaga od nas wiary, gdyż wiara stanowi jedyny sposób, w jaki fakt może urzeczywistnić się w naszym doświadczeniu. Boży fakt znajduje się w Chrystusie. Dlatego musimy być w Chrystusie, by korzystać z faktu, którego Bóg w Nim dokonał. Gdy będziemy złączeni z Chrystusem, wówczas doświadczymy faktu, jakiego Bóg w Nim dokonał. Pamiętajmy, że kiedy zostaliśmy zbawieni, zostaliśmy połączeni z Chrystusem i umieszczeni w Nim (1 Kor 1,30; Ga 3,27; Rz 6,3). Wielu jednak,

choć nadal znajduje się w Chrystusie, nie trwa w Nim. Ponieważ nie stoją oni przez wiarę na pozycji, jaką Bóg dał im w Chrystusie, Boży fakt nie odnosi na nich żadnego skutku. Dlatego, mimo iż już jesteśmy w Chrystusie, musimy także w Nim trwać. W ten sposób Boży fakt stanie się naszym doświadczeniem i będzie się przez nas przejawiał.

Potrzeba ujżenia

Często powtarzaliśmy, że Boży fakt to coś, co już się dokonało i że nie ma potrzeby prosić Boga, by coś w tej sprawie czynił. Jeśli jednak nie zobaczyliśmy, że dana rzecz jest Bożym faktem, musimy prosić Boga, by dał nam objawienie i oświecił nas, abyśmy to ujrzeli. To duch mądrości i objawienia sprawi, że poznamy to (Ef 1,17-18). Możemy prosić o takiego ducha. Prosimy tak naprawdę o wizję. Nie prosimy o to, by Bóg jeszcze raz danej rzeczy dokonał, tylko o to, aby pokazał nam, że już jej dokonał. Musimy zrozumieć tę różnicę.

Oto dalsze przykłady służące wyjaśnieniu tej kwestii.

(1) Pewna siostra, zanim ujrzała fakt, że jest w Chrystusie, myślała, że musi sama podejmować wysiłki, by wprowadzić siebie w Chrystusa. Nie wiedziała jednak, jak to zrobić. Pewnego dnia, gdy usłyszała słowo: „Z Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 1,30), ujrzała w swoim wnętrzu, że Bóg już umieścił ją w Chrystusie i nie musi sama tam siebie wprowadzać.

(2) Zanim niektóre dzieci Boże ujrzały fakt, że „nasz stary człowiek został ukrzyżowany z Chrystusem”, albo same dokładały starań, by ukrzyżować swojego starego człowieka, albo prosiły Boga, by to uczynił. W rezultacie, im mocniej próbowały ukrzyżować swojego starego człowieka, tym bardziej ten wydawał się żywy. Im bardziej prosiły Boga, aby ukrzyżował ich starego człowieka, tym bardziej były zdezorientowane. Aż pewnego dnia Bóg otworzył im oczy i objawił, że już ukrzyżował ich starego człowieka z Chrystusem. W tym momencie uświadomiły sobie, jak niedorzeczne było ich postępowanie, a także modlitwa.

(3) Pewna siostra nie rozumiała dobrze tego, że wylanie Ducha Świętego jest faktem. Któregoś wieczoru zamknęła się w pokoju i przeczytała drugi rozdział Dziejów Apostolskich. Czytając ten fragment Pisma, prosiła Boga, by dał jej objawienie. Bóg otworzył jej oczy i pokazał w tym rozdziale trzy rzeczy: (a) że Chrystus został

wywyższony na Bożą prawicę i otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego, już Go wylał (w. 33); (b) Bóg uczynił Jezusa zarówno Panem, jak i Chrystusem (w. 36); (c) obietnica otrzymania Ducha Świętego dotyczy Izraelitów, ich dzieci, a także tych, którzy są z dala (w. 39). Siostra ta zobaczyła, że wylanie Ducha Świętego jest faktem. Zdała sobie sprawę, że skoro nawróciła się i ochrzciła w imię Jezusa Chrystusa, należy do tych, którzy są „z daleka”. Uświadomiła sobie, że z tego względu ma udział w tej obietnicy, czyli uczestniczy w tym, o czym mówi werset 38: „Otrzymacie dar Ducha Świętego”. Kiedy to zobaczyła, była pełna radości i nie potrafiła przestać chwalić Pana.

Dlatego podkreślamy raz jeszcze, że jeśli chodzi o Boży fakt, nie musimy prosić Boga, by wykonał daną rzecz ponownie. Musimy jedynie poprosić Go, by pokazał nam, że już tego dokonał. Nie ma potrzeby prosić Boga, by teraz umieścił nas w Chrystusie, musimy natomiast poprosić Go, by pokazał nam, że już nas w Nim umieścił. Nie ma potrzeby prosić Boga, aby ukrzyżował naszego starego człowieka, musimy natomiast Go poprosić, by pokazał nam, że ukrzyżował nas wraz z Chrystusem. Nie prosimy Go też, by wylał Ducha Świętego z nieba. Raczej prosimy, aby pokazał nam, że Duch Święty już został wylany. (W *Dziejach Apostolskich* 1,13-14 czytamy, że apostołowie wraz z kilkoma kobietami, Marią, matką Jezusa i Jego braćmi trwali niezłomnie na modlitwie w jedności. Werset 2,1 oznajmia, że w dzień Pięćdziesiątnicy uczniowie znajdowali się wszyscy razem na jednym miejscu, ponieważ w tym czasie Duch Święty nie był jeszcze wylany. Natomiast wersety 8,15-17 wyraźnie pokazują, że Piotr i Jan modlili się za Samarytan, którzy uwierzyli w Pana, i nałożyli na nich ręce, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Nie modlili się, by Duch Święty został wylany z nieba. Wylanie Ducha Świętego z nieba jest faktem, podczas gdy Jego zstąpienie na jedności jest doświadczeniem).

Musimy prosić Boga, by pokazał nam, że Jego fakty są faktami. Ilekroć mamy wewnętrzne objawienie, spontanicznie potrafimy uwierzyć, po czym w samorzutny sposób przychodzi doświadczenie. Powtarzamy raz jeszcze, że oczywiście, możemy prosić Boga, lecz musimy prosić Go o to, by oświecił nasze oczy i dał nam objawienie oraz światło, abyśmy naprawdę ujrzeni coś na temat Bożych faktów.

WNIOSKI

Mówiliśmy o różnicy pomiędzy Bożą obietnicą a Bożym faktem. Teraz podsumujemy, na czym polega podstawowa różnica między Bożym faktem a Bożą obietnicą. W Piśmie Świętym obietnica jest słowem wypowiedzianym przez Boga, zanim dana rzecz się stanie, podczas gdy fakt jest słowem wypowiedzianym przez Boga po tym, jak ta rzecz się wydarzyła. Bożą obietnicę przyjmujemy wiarą, natomiast Boży fakt musimy nie tylko przyjąć wiarą, lecz także korzystać z tego, czego Bóg dokonał. Dlatego, kiedy czytamy Boże Słowo, jedną z najważniejszych rzeczy jest rozróżnienie, co jest Bożą obietnicą, a co faktem. Ilekroć dochodzimy do miejsca, które mówi o Bożej łasce, o tym, że Bóg czegoś dla nas dokonał, musimy zadać pytanie, czy jest to obietnica, czy też fakt. Jeśli jest to obietnica i ma ona jakieś warunki, wówczas musimy je spełnić, a następnie naprawdę modlić się do Boga, aż da nam wewnętrzne zapewnienie, dzięki któremu będziemy wiedzieli, że ta obietnica jest dla nas. Wtedy w zupełnie naturalny sposób będziemy mieli wiarę i będziemy wiedzieli, że Bóg odpowiedział na nasze modlitwy. Spontanicznie będziemy chwalić Boga. Mimo iż Boża obietnica wciąż musi czekać na wypełnienie, to dzięki wierze już jakby macie w rękę tę rzecz. Jeśli natomiast jest to fakt, wtedy natychmiast możecie użyć wiary i chwalić Boga, mówiąc: „O tak, Boże. Tak jest!” Możecie wierzyć, że naprawdę tak jest, a następnie postępować zgodnie z tym. Czyniąc tak, dajecie dowód swojej wiary.

Jest jednak kilka spraw, o których musimy pamiętać:

(1) Zanim poprosimy Boga o Jego obietnicę, musimy najpierw rozprawić się ze swoim nieczystym sercem. Jeśli ktoś ma w myślach zamęt lub jest zbyt uczuciowy, bardzo łatwo przyjdzie mu uważać, że coś jest Bożą obietnicą dla niego. Wczoraj jedna obietnica, dzisiaj druga i tak dalej. Dla takiego człowieka otrzymać Bożą obietnicę to jak wyciągnąć los na loterii. W dziewięciu przypadkach na dziesięć na takich obietnicach nie można polegać; mogą one być zwodnicze. (Nie oznacza to, że nie można polegać na Bożych obietnicach, tylko że to, co tacy ludzie uważają za Bożą obietnicę, stanowi ich własny wymysł, a nie coś, co Bóg im dał). Jeśli ci, którzy mają naturalne skłonności lub silną wolę, w subiektywny sposób wykorzystują to, co zapamiętali ze Słowa Bożego w swoim umyśle lub

używają słów Boga, które pasują do ich nastroju, bądź też tłumaczą Słowo Boże na swój subiektywny sposób i traktują to jako Bożą obietnicę, to zwykle na ich „obietnicach” nie będzie można polegać. W konsekwencji będą oni rozczarowani, a nawet mogą powątpiewać w Słowo Boże. Dlatego, zanim poprosimy Boga o obietnicę, musimy prosić Go, by oświecił nasze serce, abyśmy je poznali. Musimy prosić Boga, by oczyścił nasze serce. Musimy także prosić Go, by dał nam łaskę i przygotował do tego, byśmy zrezygnowali ze swojego „ja” i spokojnie liczyli na Niego. Wtedy, jeśli Bóg da nam obietnicę, samoczynnie wywrze to na naszym sercu głębokie wrażenie.

(2) Otrzymawszy Bożą obietnicę, musimy z niej korzystać. Charles Spurgeon powiedział kiedyś: „O, bracie, zaklinam cię, nie traktuj Bożych obietnic tak, jakby były one ciekawostkami muzealnymi, tylko traktuj je jako codzienne źródło pociechy. Ufaj Panu, gdy tylko przychodzi potrzeba”. To słowa płynące z doświadczenia.

(3) Ci, którzy naprawdę mają obietnicę od Boga, zwykle zachowują się i postępują spokojnie i stabilnie, tak jakby obietnica ta już się spełniła. Na przykład, kiedy apostoł Paweł gorliwie pracował w Koryncie, Pan przemówił do niego w widzeniu: „Nie obawiaj się, lecz przemawiaj i zachowuj swój pokój: gdyż jestem z tobą i żaden człowiek nie zasadzi się na ciebie, aby wyrządzić ci krzywdę”. Paweł mieszkał tam następnie przez półtora roku (Dz 18,9-11). Innym razem, kiedy Paweł był w drodze do Rzymu i znalazł się na morzu w niebezpieczeństwie, potrafił stanąć między tymi, którzy byli z nim na statku i powiedzieć: „Bądźcie więc dobrej myśli, bo ufam Bogu, że będzie tak, jak mi powiedziano”. Nie tylko wierzył Bożej obietnicy, lecz także wykorzystał ją jako obietnicę i pocieszenie dla innych. „Po tych słowach wziął chleb, złożył Bogu dziękczynienie na oczach wszystkich i ułamawszy, zaczął jeść”. Tak Paweł zachowywał się po tym, jak uwierzył Bożej obietnicy. Jego postępowanie wywarło na tych, którzy z nim byli, głębokie wrażenie. W rezultacie „wszyscy nabrali otuchy i posilili się” (Dz 27,23-25.35-36). Pewien święty powiedział, że każda Boża obietnica zbudowana jest na czterech filarach: Bożej sprawiedliwości, Bożej świętości, Bożej łasce i Bożej prawdzie. Sprawiedliwość Boga nie pozwoli na to, by był On niewierny. Świętość Boga nie pozwoli na to, by oszukiwał. Łaska Boga nie pozwoli Mu zapomnieć, a prawda Boga nie pozwoli Mu na

to, by się zmienił. Inny święty powiedział, że chociaż obietnica zwleka, nigdy nie może przyjść za późno. Są to wszystko słowa poparte doświadczeniem tych, którzy znają Boga.

Psalmista rzekł: „Pomnij na słowo swoje do Twojego sługi, przez które mi dałeś nadzieję” (Ps 119,49). To niezwykle mocna modlitwa. Boża obietnica daje nam żywą nadzieję. Alleluja!

(4) Z chwilą, gdy ujrzymy Boży fakt, nasza wiara musi stale spoglądać na Boży fakt, uważając fakt za fakt. Ilekroć doświadczamy upadku, musimy odkryć jego powód. Musimy potępić zarówno powód upadku, jak i sam upadek. Jeśli z powodu naszej winy zaczynamy powątpiewać w Boży fakt, a nawet się go zapierać, dowodzi to, że mamy niegodziwe serce niedowiarstwa względem Bożego faktu (Hbr 3,12). Musimy wówczas prosić Boga, by usunął niegodziwe serce niedowiarstwa.

Jeśli do końca trzymamy się mocno początku zapewnienia, to staliśmy się partnerami Chrystusa (Hbr 3,14).